CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

MPO 2018

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

miejsce na naklejkę

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

UZUPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania kryteriów oceniania

DATA: **4 maja 2018 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**
CZAS PRACY: **170 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70**

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 18 stron (zadania 1–13). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

MPO-P1_1P-182

MPO 2018

Układ graficzny
© CKE 2015

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst do zadań 1.–5.

Włodzimierz Wójcik
Laudatio
(mowa pochwalna z okazji otrzymania przez Tadeusza Różewicza
tytułu *doctora honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego)

Panie Rektorze,
Prześwietny Senacie,
Dostojny Doktorancie,
Panie, Panowie,

[…]

Od ponad półwiecza twórczość literacka Tadeusza Różewicza wzbogaca krajobraz literatury polskiej i tym samym funduje sławę naszej narodowej kultury w wymiarze światowym. Jest więc w tym głęboki sens, że Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego podjął inicjatywę nadania doktoratu honorowego wielkiemu pisarzowi. Manifestuje się też i moja wielka radość z tego powodu, iż powierzył mi zaszczytną rolę promotora-laudatora. […] W świetle […] tego, co o Tadeuszu Różewiczu mówi nauka o literaturze i krytyka literacka, jawi się nam autor *Kartoteki* jako przenikliwy i wrażliwy świadek dylematów naszej epoki.

Należy do „rocznika Kolumbów", a więc do tej generacji Polaków, którzy byli urodzeni u progu II Rzeczypospolitej. Sposobieni do życia mądrego i szczęśliwego, spotkali się nieoczekiwanie oko w oko z wojną, ciemną nocą okupacji oraz ogromem doznań, jakie niosły ze sobą systemy totalitarne. Właśnie te doświadczenia zdeterminowały kształt ideowy i artystyczny fenomenalnego debiutu Różewicza. W tomach poetyckich *Niepokój* i *Czerwona rękawiczka* wypowiadał się w imieniu swojego pokolenia, dokonując gorzkiego obrachunku z minioną wojenną przeszłością. Doszedł do prawdy, że po Oświęcimiu dawna poezja okazała się w wielu przypadkach anachroniczna w sferze treści, a w sferze formy – sztuczna. Rezygnował z patosu wojennego, z koncepcji poezji patriotyczno-tyrtejskiej. Wiedział dobrze, że w nowej sytuacji należy dążyć do przywracania słowom ich pierwotnych sensów i znaczeń. Mówimy, że stał się kreatorem wiersza pozbawionego nadmiernej metaforyki i zdobnictwa, zbliżonego do prozy, zwanego odtąd „wierszem różewiczowskim". Ale zdajemy sobie sprawę z tego, iż wiersz ten (odkrycie na miarę dokonań wersyfikacyjnych Kochanowskiego i Mickiewicza) ma swoją dyscyplinę i logikę – składniową i intonacyjną. Pozostanie on na trwałe w dziejach naszej literatury. […] Podkreślmy to wyraźnie: f e n o m e n e m systemu Różewiczowskiego jest n o w y sposób artykulacji zagadnień moralnych, od zawsze będących przecież istotą poezji, lecz po doświadczeniach II wojny światowej domagających się o d m i e n n y c h rozwiązań artystycznych. […]

Poeta walczy […] z absurdem i dewiacjami współczesnej cywilizacji; sygnalizuje niebezpieczeństwa procesów dezintegracyjnych, zagubienia się w świecie chaosu i w złudach konsumpcyjnego życia, życia zuniformizowanego i nijakiego. Cierpliwie i konsekwentnie występuje z moralistyczną przestrogą. […]

Nie słabnie zainteresowanie czytelnicze tym Wielkim Współczesnym, który stał się już za życia prawdziwym klasykiem literatury polskiej. […]

Dzieło Różewicza – klasyka i jednocześnie nowatora – jest dorodnym, zdrowo uformowanym drzewem, mocno osadzonym w pejzażu literatury i kultury polskiej, europejskiej i światowej. […] Autor *Równiny* w roku 1955 napisał – w stulecie zgonu twórcy *Liryków lozańskich*[1] – jeden z najpiękniejszych w naszej literaturze wierszy pod znaczącym tytułem *Chleb*:

Chleb
który żywi i zachwyca
który się w krew narodu zmienia
poezja Mickiewicza

sto lat nas karmi
ten sam chleb
siłą uczucia
rozmnożony

Wsłuchując się w te cudowne wersy, wyrażamy ich twórcy, Tadeuszowi Różewiczowi, wdzięczność za to, że owym chlebem-poezją karmi nas szczodrze przez ponad półwiecze… […]

Przeto w uznaniu dla Twych wybitnych zasług i osiągnięć Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach postanowił przyznać i nadać Tobie, Dostojny Doktorancie, prawomocną uchwałą z dnia 8 grudnia 1998 roku tytuł Doktora *honoris causa*.

Na podstawie: Włodzimierz Wójcik, *Laudatio*, [w:] *Tadeusz Różewicz. Doctor honoris causa Universitatis Silesiensis*, oprac. Marian Kisiel, Dariusz Rott, Włodzimierz Wójcik, Katowice 1999.

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń odnoszących się do przemówienia Włodzimierza Wójcika. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Autor podkreśla szczególne zasługi Tadeusza Różewicza dla rozwoju form poetyckich w literaturze powojennej.	**P**	**F**
2.	Autor łączy emocjonalną ocenę dorobku Tadeusza Różewicza z racjonalnymi argumentami uzasadniającymi przyznanie poecie tytułu *doctora honoris causa*.	**P**	**F**
3.	Autor nie komentuje postawy Tadeusza Różewicza wobec doświadczeń wojny.	**P**	**F**

[1] *Liryki lozańskie* – cykl utworów poetyckich Adama Mickiewicza.

Zadanie 2. (0–2)

Na podstawie przemówienia Włodzimierza Wójcika sformułuj dwa argumenty, którymi uzasadnisz, że Tadeusz Różewicz zmienił charakter poezji powstałej po doświadczeniach II wojny światowej.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 3. (0–2)

Czy z wiersza Tadeusza Różewicza *Chleb*, przywołanego przez autora przemówienia, wynika, że spełniło się pragnienie Adama Mickiewicza wyrażone w poniższym fragmencie *Epilogu Pana Tadeusza*? W uzasadnieniu swojej odpowiedzi wykorzystaj symbolikę poniższego fragmentu *Epilogu* oraz wiersza *Chleb*.

O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki
O tej dziewczynie, co tak grać lubiła,
Że przy skrzypeczkach gąski pogubiła,
O tej sierocie, co piękna jak zorze
Zaganiać gąski szła w wieczornej porze,
Gdyby też wzięły na koniec do ręki
Te księgi, proste jako ich piosenki!

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 4. (0–3)

a) Spośród podanych określeń wybierz te, które charakteryzują język przemówienia Włodzimierza Wójcika.

A. stosowanie wykrzyknień
B. schematyczna składnia
C. słownictwo wyrażające ocenę
D. używanie przenośni
E. liczne wyrazy nacechowane negatywnie
F. stosowanie terminologii teoretycznoliterackiej

b) Wymień dwa środki językowe świadczące o zastosowaniu przez Włodzimierza Wójcika etykiety językowej wobec Tadeusza Różewicza i uczestników uroczystości. Podaj nazwę każdego z nich i zilustruj przykładem z tekstu.

	Nazwa środka językowego	**Przykład z tekstu**
1.		
2.		

Zadanie 5. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz odpowiedź A albo B, a następnie 1., 2. albo 3.

W wypowiedzeniu *W tomach poetyckich „Niepokój” i „Czerwona rękawiczka” wypowiadał się w imieniu swojego pokolenia, dokonując gorzkiego obrachunku z minioną wojenną przeszłością* dominuje funkcja

A.	impresywna,	ponieważ	**1.**	autor przemówienia wyraża w tym wypowiedzeniu swoją opinię na temat twórczości Tadeusza Różewicza.
			2.	wypowiedzenie to zawiera informacje o konkretnych tomach poetyckich Tadeusza Różewicza.
B.	ekspresywna,		**3.**	wypowiedzenie to w bezpośredni sposób zmusza odbiorców do uznania argumentów mówcy.

Tekst do zadań 6.–12.

Wojciech Bonowicz
Profesja stulecia

Od dawna chodzi mi po głowie pomysł, żeby założyć biuro tłumaczeń. Pełna nazwa brzmiałaby: Biuro Tłumaczeń w Języku Polskim. Nie „na język", ale właśnie „w języku". Ludzie przychodziliby do mnie z tekstami, które gdzieś przeczytali lub usłyszeli, a ja bym im tłumaczył, co autorzy mieli na myśli. Robota beznadziejna, ale społecznie pożyteczna. Stawki byłyby niewygórowane, bo jednak zależałoby mi, by klientów przychodziło jak najwięcej. Dla tych, którzy przynosiliby współczesne wiersze – rabat.

Tłumacz to zawód XXI wieku, mówił Ryszard Kapuściński, mając oczywiście na myśli przekłady z jednego języka na drugi. Świat by zamarł, gdyby nagle zabrakło tych wszystkich pracowitych, upartych, często źle opłacanych mediatorów. Ale sądzę, że dziś równie potrzebni są tłumacze wewnątrzjęzykowi. Może na uczelniach należałoby stworzyć odpowiednie kierunki – rodzaj połączenia językoznawstwa, filozofii i psychologii? Tłumacze, którzy zdecydowaliby się na takie studia, musieliby być biegli w różnych dziedzinach. […]

Bardzo potrzeba dziś mediatorów w wojnach wewnętrznych. Oczywiście mediacje tego rodzaju nie są możliwe przed kamerami czy na forach internetowych. Tylko w zaciszu gabinetu, twarzą w twarz, da się może jeszcze coś wytłumaczyć. „Posłuchajmy się!" – apeluje o. Wacław Hryniewicz w […] książce *Wiara w oczekiwaniu*. Słuchać się nawzajem jest jednak coraz trudniej. Gdyby rzecz całą wyłożył nam ktoś neutralny, z dyplomem uprawniającym do tego typu mediacji, może byśmy posłuchali.

No dobrze. A co z przypadkami, kiedy ktoś mówi, ale nie wie, o co mu chodzi? Wielu ludzi powtarza jak papugi. Więcej: łapią jakieś słowo czy sformułowanie, sklejają z innym przypadkowym słowem… Ich wypowiedzi często przypominają anonimy wyklejane na kartkach z fragmentów powycinanych z gazet. Czasem ich cel jest podobny jak owych anonimów: ośmieszyć, wystraszyć, zagrozić. Co w takich sytuacjach ma zrobić tłumacz?

Myślę, że nawet pokazanie samej techniki wiele wyjaśnia. Potem trzeba by wytłumaczyć, skąd się te „anonimy" biorą. Może jest w człowieku potrzeba takiego „klejenia"? Może coś w ten sposób chce ratować? Przed czymś się broni? Wyobraźmy sobie i taką sytuację: do mojego biura tłumaczeń przychodzi publicysta N.N.[2], kładzie na biurku numer pisma, w którym publikuje, i prosi: „Tak mi się tu napisało. Może mi pan wytłumaczyć, o co mi właściwie szło?".

Pewnie się zastanawiacie, dlaczego za tłumaczenie współczesnych wierszy miałby być rabat. Po pierwsze – żeby pobudzić zainteresowanie wierszami. Słówko „rabat" ciągle ma niezdrową siłę przyciągania. Po drugie – wiersze, choćby nie wiem jak wydawały się trudne, skomplikowane formalnie, gęste od nakładających się na siebie sensów, dużo łatwiej wytłumaczyć niż większość tego, co się dookoła mówi i wypisuje.

PS Tylko mi niczego jeszcze nie wysyłajcie. Na razie biuro nie jest otwarte.

Na podstawie: Wojciech Bonowicz, *Profesja stulecia*, „Tygodnik Powszechny" 2016, nr 42.

[2] N.N. – skrót oznaczający kogoś nieznanego, anonimowego, stosowany również w celu uniknięcia podania nazwiska.

Zadanie 6. (0–1)

Co jest głównym przedmiotem rozważań autora tekstu? Zaznacz właściwą odpowiedź spośród podanych.

A. Funkcje anonimów w debacie publicznej.
B. Rola tłumaczy w wielojęzycznym świecie.
C. Niemożność wzajemnego zrozumienia się i jej przyczyny.
D. Stosowanie manipulacji przez nadawców tekstów wobec odbiorców.

Zadanie 7. (0–1)

Wyjaśnij, na czym – zdaniem autora – polegałaby rola „tłumaczy w języku polskim".

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 8. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń odnoszących się do tekstu Wojciecha Bonowicza. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Współczesna poezja posługuje się prostszym językiem niż publicystyka.	**P**	**F**
2.	Tylko dyskusja publiczna umożliwia dogłębne wyjaśnienie skrajnie różnych stanowisk.	**P**	**F**
3.	Pomysł stworzenia Biura Tłumaczeń w Języku Polskim jest ironicznym komentarzem do aktualnych problemów w komunikowaniu się.	**P**	**F**

Zadanie 9. (0–2)

a) Wyjaśnij sens tytułu *Profesja stulecia* w kontekście całego tekstu.

……..……..

……..……..

……..……..

b) Wyjaśnij znaczenie wyrazu *mediatorów* użytego w poniższym zdaniu.

Bardzo potrzeba dziś mediatorów w wojnach wewnętrznych.

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 10. (0–1)

Na podstawie tekstu podaj przykład nieetycznego posługiwania się językiem.

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 11. (0–2)

Przeczytaj zdania.

Wielu ludzi powtarza jak papugi. Więcej: łapią jakieś słowo czy sformułowanie, sklejają z innym przypadkowym słowem…

a) Wyjaśnij, czemu służy zastosowanie sformułowań potocznych w powyższych zdaniach.

……...…

……...……

b) Przekształć powyższe zdania tak, aby uniknąć użycia sformułowań potocznych.

……...…

……...……

Zadanie 12. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Tęsknota – siła niszcząca czy budująca ludzkie życie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Lalki*, całej powieści Bolesława Prusa oraz wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Bolesław Prus
Lalka

Wokulski usiadł na kanapie i oparłszy głowę o ścianę, mówił jakby do siebie:

– Nie masz pojęcia, co ja wycierpiałem, oddalony od wszystkich, niepewny, czy już kogo zobaczę, tak strasznie samotny. […] Nalej mi wina, Ignacy.

Wypił, zaczął znowu chodzić po pokoju i mówić przyciszonym głosem:

– Pierwszy raz spadło to na mnie w czasie przeprawy przez Dunaj, trwającej od wieczora do nocy. Płynąłem sam i Cygan przewoźnik. Nie mogąc rozmawiać, przypatrywałem się okolicy. Były w tym miejscu piaszczyste brzegi jak u nas. I drzewa podobne do naszych wierzb, wzgórza porośnięte leszczyną i kępy lasów sosnowych. Przez chwilę zdawało mi się, że jestem w kraju i że nim noc zapadnie, znowu was zobaczę. Noc zapadła, ale jednocześnie zniknęły mi z oczu brzegi. Byłem sam na ogromnej smudze wody, w której odbijały się nikłe gwiazdy.

Wówczas przyszło mi na myśl, że tak daleko jestem od domu, że dziś ostatnim między mną i wami łącznikiem są tylko te gwiazdy, że w tej chwili u was może nikt nie patrzy na nie, nikt o mnie nie pamięta, nikt... Uczułem jakby wewnętrzne rozdarcie i wtedy dopiero przekonałem się, jak głęboką mam ranę w duszy.

– Prawda, że nigdy nie interesowały mnie gwiazdy – szepnął pan Ignacy.

– Od tego dnia uległem dziwnej chorobie – mówił Wokulski. – Dopóki rozpisywałem listy, robiłem rachunki, odbierałem towary, rozsyłałem moich ajentów, dopókim bodaj dźwigał i wyładowywał zepsute wozy albo czuwał nad skradającym się grabieżcą, miałem względny spokój. Ale gdym oderwał się od interesów, a nawet gdym na chwilę złożył pióro, czułem ból, jakby mi – czy ty rozumiesz, Ignacy? – jakby mi ziarno piasku wpadło do serca. Bywało, chodzę, jem, rozmawiam, myślę przytomnie, rozpatruję się w pięknej okolicy, nawet śmieję się i jestem wesół, a mimo to czuję jakieś tępe ukłucie, jakiś drobny niepokój, jakąś nieskończenie małą obawę.

Ten stan chroniczny, męczący nad wszelki wyraz, lada okoliczność rozdmuchiwała w burzę. Drzewo znajomej formy, jakiś obdarty pagórek, kolor obłoku, przelot ptaka, nawet powiew wiatru, bez żadnego zresztą powodu, budził we mnie tak szaloną rozpacz, że uciekałem od ludzi. Szukałem ustroni tak pustej, gdzie bym mógł upaść na ziemię i, nie podsłuchany przez nikogo, wyć z bólu jak pies.

Czasami w tej ucieczce przed samym sobą doganiała mnie noc. Wtedy spoza krzaków, zwalonych pni i rozpadlin wychodziły naprzeciw mnie jakieś szare cienie i smutnie kiwały głowami o wyblakłych oczach. A wszystkie szelesty liści, daleki turkot wozów, szmery wód zlewały się w jeden głos żałosny, który mnie pytał: „Przechodniu nasz, ach! co się z tobą stało?...”

Ach, co się ze mną stało...

– Nic nie rozumiem – przerwał Ignacy. – Cóż to za szał?

– Co?... Tęsknota.

– Za czym?

Wokulski drgnął.

– Za czym? No... za wszystkim... za krajem...

Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 1998.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Ernest Bryll
[*Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają*]

Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają
I co chwila nam ziemia pęka pod stopami
A te okrawki kraju na którym stoimy
Z hukiem od siebie w ciemność odpływają

Bądźmy dla siebie bliscy kiedy się boimy
Gdy byle kamyk może poruszyć lawiny
Bądźmy dla siebie bliscy kiedy ciemne góry
Odpychają nas nagle swoim ciałem zimnym

Bądźmy dla siebie wierni kiedy rosną mury
Bo tyle w nas jest siebie ile ciepła tego
Które weźmiemy od kogoś drugiego
A drugi od nas weźmie i w sobie zatai

Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają

12 V 1985

Ernest Bryll, [*Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają*], [w:] tenże, *Adwent*, Londyn 1986.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	**A.**	**0 − 3 − 6**		
	B.	**0 − 4 − 8 − 12 − 18**		
interpretacja	**A.**	**0 − 3 − 6 − 9**		
	B.	**0 − 5 − 10 − 15**		

C.	**0 − 2 − 4**
D.	**0 − 3 − 6**
E.	**0 − 1 − 2**
F.	**0 − 2 − 4**
G.	**0 − 3 − 6**
H.	**0 − 2 − 4**

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*